

Sygn. akt IV Ca 1627/17

POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: SSO Anna Wrembel- Woźniak

Sędziowie: SO Joanna Mrozek

SR (del.) Adam Jaworski (spr.)

Protokolant: p.o. protokolanta Aleksander Kondej

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2018 roku w Warszawie na rozprawie sprawy

z wniosku A. F.

z udziałem H. F.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika postępowania

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 16 lutego 2017 roku, sygn. akt I Ns 1170/14

postanawia:

1) sprostować oczywistą niedokładność zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że w punkcie I po numerze księgi wieczystej dodać słowa „o wartości rynkowej 335 100 zł (trzysta trzydzieści pięć tysięcy sto złotych)”;

2) oddalić apelację;

3) zasądzić od uczestnika H. F. na rzecz wnioskodawczyni A. F. kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)

Adam Jaworski Anna Wrembel- Woźniak Joanna Mrozek

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron i przebieg postępowania.

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 16 lutego 2017 r. (sygn. akt I Ns 1170/14) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie orzekł następująco:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków A. F. i H. F., których związek małżeński, zawarty dnia 2 października 1982 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego (...) W. za numerem aktu małżeństwa (...) został rozwiązany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 roku w sprawie II C 563/13, wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) o powierzchni wraz z pomieszczeniami przynależnymi 67,6100 m⁽²⁾, położonego w budynku przy ul. (...) w W., wraz z przynależnymi do niego dwiema komórkami lokatorskimi o powierzchni 2,60 m⁽²⁾ i 2,81 m⁽²⁾ oraz udziałem 6761/460981 w nieruchomości wspólnej oraz częściach budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla którego to prawa własności lokalu Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą (...);

II. dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. F. i H. F. w ten sposób, że:

1. zarządził sprzedaż prawa odrębnej własności lokalu, opisanego w punkcie I orzeczenia, wraz z przynależnymi do niego dwiema komórkami lokatorskimi i udziałem w nieruchomości wspólnej oraz częściach budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali – w trybie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji w celu zniesienia współwłasności nieruchomości w drodze sprzedaży publicznej;

2. orzekł o wzajemnych roszczeniach byłych małżonków w ten sposób, że kwotę uzyskaną w wyniku sprzedaży, po pomniejszeniu jej o koszty egzekucji, nakazał podzielić następująco:

a) H. F. otrzyma ze sprzedaży kwotę 24.500 (dwadzieścia cztery tysiące pięćset) złotych,

b) pozostała część kwoty uzyskanej ze sprzedaży zostanie przyznana po połowie H. F. i A. F.;

III. nakazał pobranie od wnioskodawczyni A. F. i uczestnika H. F. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie kwot po 669 (sześćset sześćdziesiąt dziewięć) złotych od każdego z nich – tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z ustnego uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, wygłoszonego na podstawie art. 328 § 1¹ k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. wynika, że Sąd Rejonowy dokonał następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

H. F. i A. F. zawarli związek małżeński w dniu 2 października 1982 roku w Urzędzie Stanu Cywilnego (...) W. za numerem aktu małżeństwa (...). Ów związek małżeński został rozwiązany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 roku w sprawie II C 563/13.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi prawo odrębnej własności lokalu mieszkalnego numer (...) położonego przy ulicy (...) w W.. Do prawa tego przynależą dwie komórki lokatorskie o powierzchni 2,06 metra kwadratowego oraz 2,81 metra kwadratowego oraz udział 6761/460981 nieruchomości wspólnej oraz w częściach budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali. Dla prawa tego prowadzona jest przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie księga wieczysta o numerze (...).

Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłego z zakresu wyceny nieruchomości W. B. sprawy ustalił, że wartość prawa własności nieruchomości należącej do byłych małżonków wynosi 335.100 złotych.

Nadto Sąd Rejonowy, w oparciu o zgodne zeznania stron postępowania, ustalił, że początkowo byli małżonkowie nabyli spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, które następnie zostało po uzupełnieniu wkładu i spłaceniu reszty należności ostatecznie przekształcone w odrębną własność lokalu.

W ocenie Sądu I instancji nie jest jednak możliwe precyzyjne wyjaśnienie kiedy, w jaki sposób i z jakich środków zostały płacone poszczególne części składające się na wartość spornego lokalu. Sąd Rejonowy wskazał na zaświadczenie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W. stwierdzające, że A. F. i H. F. dokonali wkład, wkładu budowlanego jako uzupełnienia kredytu bankowego w następujący sposób: w listopadzie 1988 roku wpłacili wkład lokatorski z tytułu zasiedzenia lokalu w wysokości 52,81 złotych. We wrześniu 1985 roku spłacili kredyt lokatorski w wysokości 441,93 złotych, w grudniu 2007 roku wpłacili z tytułu przekształcenia kwotę 267,46 złotych.

Sąd I instancji dodał, że miał na uwadze to, iż na przestrzeni lat spadała w sposób radykalny wartość pieniądza, a zwłaszcza na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych hiperinflacja doprowadziła do radykalnej utraty wartości siły nabywczej pieniądza. Sąd stwierdził, że środki zgromadzone przez uczestnika na książeczke mieszkaniowej były tam wpłacane w latach siedemdziesiątych. W ocenie Sądu Rejonowego bez uzyskania precyzyjnych informacji na temat tego skąd pochodziły te kwoty, w jakim dokładnie momencie zostały spłacone, nie sposób jest ustalić wysokość nakładu uczestnika na nabycie wspólnego lokalu. Sąd I instancji wskazał, że bank prowadzący książeczkę mieszkaniową nie był w stanie przedstawić żądanych informacji. Sąd Rejonowy stwierdził, że nie wiadomo czy środki były uiszczane na książeczkę mieszkaniową uczestnika, tak jak on wskazywał, wyłącznie przed zawarciem związku małżeńskiego, czy też - jak wskazywała wnioskodawczyni - również w okresie po zawarciu małżeństwa, a przed nabyciem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu. Sąd Rejonowy wskazał, że do akt sprawy dołączono również akta spółdzielni, ale uznał, iż analiza tych akt nie pozwala na określenie w jakiej części sporny lokal będący początkowo jedynie przedmiotem spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu został sfinansowany ze środków uczestnika pochodzących z jego majątku wówczas odrębnego. Wskazał, że na rozprawie w dniu 23 stycznia 2017 roku Sąd wezwał pełnomocników wnioskodawczyni i uczestnika do uzyskania w spółdzielni informacji o wysokości kwoty kredytu zaciągniętego przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w W. i spłaconego przez A. F. i H. F. oraz do złożenia tego zaświadczenia do dnia 6 lutego 2017 roku. Sąd Rejonowy zauważył, że uzyskanie informacji będącą odpowiedzią na to zobowiązanie znajdujące się na karcie 173 akt sprawy pozwoliłoby na określenie w jakiej części wysokość kwoty należnej za przysługujący dziś byłym małżonkom lokal została spłacona z ich środków wspólnych, a w jakiej części była sfinansowana z książeczki mieszkaniowej. Stwierdził, że w odpowiedzi na to wezwanie przedstawiono jednak jedynie zaświadczenie znajdujące się na karcie 179 wskazujące na wpłaty, z których wszystkie zostały dokonane po zawarciu przez strony małżeństwa. Przyjął, że owe wpłaty dokonywane były od listopada 1988 roku. Uznał, że w związku z tym Sąd nie jest w stanie precyzyjnie wyliczyć wartości jaką przedstawiała kwota z książeczki mieszkaniowej uczestnika w aspekcie całej ceny lokalu. Sąd Rejonowy stwierdził, że przyjmując wartość nakładu uczestnika poczynionego na majątek wspólny z majątku odrębnego mógł kierować się jedynie przyznaniem przez wnioskodawczynię okoliczności faktycznych znajdującym się na karcie 172 akt sprawy. Wskazał, że na rozprawie do protokołu pełnomocnik wnioskodawczyni przyznał, że wartość nakładu podlegająca rozliczeniu to 24.500 złotych. Taki też nakład Sąd Rejonowy przyjął do rozliczenia w toku postępowania.

Sąd Rejonowy wyjaśnił przyczyny oddalenia zgłoszonego przez uczestnika wniosku dotyczącego rozliczenia kwot znajdujących się na rachunku bankowym wnioskodawczyni (k. 180), uznając ten wniosek za spóźniony

Dokonując oceny prawnej Sąd I instancji omówił możliwe sposoby podziału majątku wspólnego (art. 212 k.c), wskazując, że podział fizyczny lokalu jest niemożliwy. Sąd Rejonowy nie widział też możliwości przyznania rzeczy jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty, gdyż wnioskodawczyni nie jest tym zainteresowana, a uczestnik nie ma możliwości dokonania spłaty. Sąd przytoczył zeznania H. F., który wskazywał, że może spłacić jedynie kwotę 20.000, 30.000 złotych z tytułu kredytu. Sąd uznał, że w tych okolicznościach jedynym możliwym sposobem podziału jest sprzedaż licytacyjna.

Sąd I instancji - orzekając o roszczeniach współwłaścicieli - stwierdził, że w pierwszej kolejności z sumy uzyskanej w wyniku egzekucji zostaną pokryte jej koszty. Następnie kwotę 24.500 złotych nakładu otrzyma uczestnik. Reszta

kwoty zostanie podzielona po połowie pomiędzy byłych małżonków zgodnie z przysługującymi im w prawie własności lokalu udziałami. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia wskazano art. 212 §1 i 2 k.c. w związku z art. 1035 k.c., w związku z art. 46 k.r.o. i art. 45 § 1 i 2 k.p.c., a także na podstawie art. 625 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c. i w związku z art. 567 § 1 i 3 Kodeksu postępowania cywilnego.

Sąd I instancji o kosztach postępowania na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od wnioskodawczyni i uczestnika kwoty po 669 od każdego z nich.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego w dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie złożył uczestnik H. F., zastępowany przez pełnomocnika w osobie adwokata, zaskarżając postanowienie w całości. Skarżący zarzucił naruszenie:

- art. 684 k.p.c. w zw. za art. 567 § 3 k.p.c. poprzez zaniechanie ustalenia składników majątku wspólnego, pomimo wskazania przez uczestnika, że w skład tego majątku wchodzi środki finansowe zgromadzone na kontach przez wnioskodawczynię, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, poprzez pominięcie przy podziale majątku wspólnego części składników majątku wspólnego,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie poczynienia ustaleń w zakresie tego, z którego majątku pochodziły pieniądze zgromadzone na książeczce mieszkaniowej uczestnika postępowania, czy z majątku osobistego uczestnika, czy z majątku dorobkowego małżonków, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy, poprzez nieustalenie składu majątku wspólnego,

- art. 207 k.p.c. poprzez uznanie, że w postępowaniu o zniesienie majątku wspólnego, w przypadku niewskazania wszystkich składników majątku w odpowiedzi na pozew i w kolejnych pismach procesowych zachodzi prekluzja dowodowa, podczas, gdy art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nakazuje czynienie przez sąd ustaleń w zakresie składników majątku wspólnego z urzędu, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie przy podziale majątku wspólnego części składników majątku wspólnego,

- art. 217 k.p.c. w zw. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. poprzez uznanie, że zakreślenie uczestnikom postępowania o zniesienie majątku wspólnego terminu na złożenie wszelkich wniosków dowodowych i wskazanie wszelkich składników majątku, które mają być objęte podziałem, zwalnia Sąd z czynienia ustaleń co do składników majątku wspólnego oraz umożliwia pominięcie składników majątku wskazywanych po upływie terminu wskazanych przez sąd, co doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie przy podziale majątku wspólnego części składników majątku wspólnego.

Wskazując na te uchybienia skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, ewentualnie o: „uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości, przeprowadzenie postępowania w zakresie ustalenia kwoty oszczędności, zgromadzonych w trakcie trwania współwłasności majątkowej, ustalenie wielkości nakładu z majątku osobistego wnioskodawcy na majątek wspólny, uaktualnienie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości, zniesienie współwłasności poprzez przysądzenie na rzecz wnioskodawcy lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W., przy ul. (...) z ewentualną spłatą na rzecz wnioskodawczyni”.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni A. F., zastępowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniosła o jej oddalenie oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnicy uczestników podtrzymali dotychczasowe stanowiska w sprawie.

II. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyczyny oddalenia wniosków dowodowych.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które zostały w całości przytoczone wyżej i przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Sąd II instancji dodatkowo ustalił, że:

- na rachunku (...) o numerze (...), prowadzonym dla A. F. i K. F., w dniu 2 lipca 2014 roku (data uprawomocnienia się wyroku rozwodowego) znajdowała się kwota 584,06 zł (bezsporne, ponadto: kopia zaświadczenia Banku (...) S.A. – k. 165);

- na rachunku o numerze (...), prowadzonym dla A. F. w dniu 2 lipca 2014 roku znajdowała się kwota 125,88 zł, a rachunek ten został zamknięty w dniu 16 czerwca 2015 r. (bezsporne, ponadto: zaświadczenie Banku (...) S.A. – k. 366).

Od czasu wydania zaskarżonego postanowienia sytuacja majątkowa H. F. nie uległa poprawie, a pogorszył się jego stan zdrowia. H. F. nie jest w stanie dokonać żadnej spłaty na rzecz A. F. (bezsporne, ponadto: twierdzenia uczestnika – k. 395, uznane za przyznane na podstawie art. 230 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.)

Przytoczone ustalenia uzupełniające zostały poczynione na podstawie kopii zaświadczenia z k. 165, którego uczestnicy nie kwestionowali, a także na podstawie zaświadczenia nadesłanego na żądanie Sądu Okręgowego. Jego treść także nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu. Odnośnie do sytuacji majątkowej i osobistej uczestnika Sąd oparł się na jego twierdzeniach, którym nie zaprzeczyła obecna na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik wnioskodawczyni. Sąd Okręgowy nie miał podstaw, aby nie wierzyć uczestnikowi, zwłaszcza, że informacje podane przez niego na rozprawie apelacyjnej są dla niego de facto niekorzystne.

Postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika uczestnika (k. 375-376), uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia sprawy na obecnym jej etapie.

Po pierwsze, należy wziąć pod uwagę, że historia rachunku bankowego uczestniczki za lata 2006 – 2014 nie jest potrzebna do ustalenia składu majątku wspólnego byłych małżonków, gdyż w tym celu wystarczy informacja o stanie rachunków bankowych na dzień ustania wspólności majątkowej. Historia rachunku bankowego mogłaby być przydatna wtedy, gdyby uczestnik zgłosił roszczenia z tytułu nieuzasadnionego zbycia (roztrwonienia) przez wnioskodawczynię składników majątku wspólnego, co mogłoby podlegać rozliczeniu w postępowaniu działowym na podstawie art. 45 k.r.o. per analogiam. Rzecz jednak w tym, że ze względu na zakaz wynikający z art. 383 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. uczestnik nie może skutecznie zgłosić takich roszczeń w postępowaniu apelacyjnym.

Po drugie, tożsamy wniosek dowodowy został zgłoszony przez uczestnika w końcowej fazie postępowania pierwszoinstancyjnego i został on słusznie uznany przez Sąd Rejonowy za spóźniony, co zostanie wyjaśnione w części prawnej niniejszego uzasadnienia.

Tym samym postanowieniem Sąd Okręgowy oddalił zawarty w apelacji wniosek o uaktualnienie opinii biegłego z zakresu wyceny nieruchomości. Sąd odwoławczy miał przy tym świadomość, że ze względu na upływ czasu i treść art. 156 ust. 3 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 ze zm.) opinia biegłego powinna zostać – co do zasady – zaktualizowana, a obowiązek zlecenia aktualizacji spoczywa również na sądzie II instancji, który jest instancją merytoryczną (zob. np. postanowienie SN z 20 maja 2010 r., V CSK 13/10). Mimo podzielenia tego poglądu, **w realiach sprawy sporządzenie opinii aktualizacyjnej było jednak niecelowe przede wszystkim z tej przyczyny, że Sąd Okręgowy zaakceptował rozstrzygnięcie o sprzedaży licytacyjnej nieruchomości.** Chociaż przyjęty sposób podziału nie zwalania wprost sądu od – wynikającego z art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. – obowiązku ustalenia wartości majątku podlegającego podziałowi, to jednak trzeba zauważyć, że wartość ta będzie jeszcze podlegała ustaleniu w toku postępowania egzekucyjnego na podstawie postanowienia zarządzającego sprzedaż publiczną nieruchomości. W postępowaniu tym stosuje się bowiem przepisy o opisie i oszacowaniu, co oznacza konieczność oszacowania nieruchomości przez biegłego na zlecenie komornika (art. 949 § 1 k.p.c. w związku z art. 1066 k.p.c. in fine). Skoro nieruchomość zostanie

oszacowana na zlecenie komornika, to zlecenie przez Sąd Okręgowy uzupełniającej wyceny tylko ze względu na upływ terminu ważności operatu szacunkowego byłoby całkowicie nieracjonalne i przyczyniłoby się do niezasadnego zwiększenia kosztów postępowania. Dlatego należy zgodzić się z poglądem, że „Sąd będzie zwolniony z obowiązku ustalenia wartości spadku (odpowiednio: majątku wspólnego – dopisek S.O.) w sytuacji, gdy dojdzie do podziału spadku przez sprzedaż wchodzących w jego skład przedmiotów” (A. Stempniak, Komentarz do art. 684 w: Tom IV B. Prawo i postępowanie spadkowe. Komentarz pod red. K. Osajdy, nt. 26 do art. 684, wyd. 2018, Legalis).

III. Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie, o czym przekonują następujące argumenty:

Zarzuty apelacji koncentrują się wokół dwóch problemów: pominięcia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych, zgłoszonych w piśmie uczestnika z 6 lutego 2017 r. oraz nakładów poczynionych przez uczestnika z majątku osobistego na majątek wspólny.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., które stanowią, że skład majątku wspólnego ustala sąd. Nie ulega więc wątpliwości, że sąd ustala skład i wartość majątku wspólnego z urzędu. Niewątpliwie oznacza to, że sąd nie jest związany wnioskami stron co do tego, czy określony przedmiot wchodzi w skład majątku wspólnego, czy też osobistego (zob. np. postanowienie SN z 30 stycznia 2009 r., II CSK 450/08). Mimo występowania w literaturze różnic poglądów na temat granic aktywności sądu w celu ustalenia składu majątku wspólnego (spadku), w judykaturze już od wielu lat przyjmuje się, że **znaczenie art. 684 k.p.c. polega na tym, iż sąd powinien zwrócić uwagę małżonkom na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, że istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału. Przepis powyższy nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje inny wspólny majątek** (postanowienie SN z 18 stycznia 1968 r., III CR 97/67, OSNC 1968 nr 10 poz. 169, podkr. własne S.O., podobnie postanowienie SN z 14 lipca 1983 r., IV CR 283/83, z 11 marca 1985 r., III CRN 52/85). Pogląd ten, wypowiedziany przez Sąd Najwyższy w czasie, w którym w postępowaniu cywilnym kładziono nacisk na dążenie do wykrycia tzw. „prawdy obiektywnej”, jest tym bardziej uzasadniony współcześnie, gdy postępowanie cywilne jest oparte w dużo większym stopniu na zasadzie kontrydiktoryjności. Podobne stanowisko wypowiada się w literaturze, gdzie wskazuje się, że sąd powinien podjąć inicjatywę dowodową z urzędu, „gdy z wypowiedzi uczestników lub z innych ustalonych w sprawie okoliczności będzie wynikać, że może istnieć jeszcze jakiś inny przedmiot spadkowy (podział majątku), który powinien podlegać działowi. Działanie sądu z urzędu w analizowanym zakresie nie zwalnia jednak uczestników postępowania działowego od ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzą oni skutki prawne” (A. Stempniak, komentarz do art. 684 k.p.c., nt. 21 do art. 684). Do odmiennych wniosków nie prowadzi powołane w apelacji postanowienie SN z 2 lipca 2015 r. (V CSK 651/14). Przytoczony przez Autorkę apelacji fragment jego uzasadnienia odnosi się bowiem do braku związania sądu wnioskiem, a nie do obowiązku podejmowania przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu.

Odnosząc przedstawioną wyżej wykładnię art. 684 k.p.c. do okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy wywiązał się z obowiązku ustalenia składu majątku wspólnego. We wniosku jako jedyny składnik tego majątku wskazano lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) (k. 1-1v), a w odpowiedzi na wniosek uczestnik nie wskazał żadnego innego majątku, koncentrując się na wykazaniu swojego nakładu z majątku osobistego na nabycie tego lokalu (k. 14-15). Należy podkreślić, że obydwa pisma były sporządzane przez profesjonalnych pełnomocników, którzy także reprezentowali obydwój małżonków od początku postępowania. W tej sytuacji nie było potrzeby większej aktywności Sądu I instancji i udzielenia uczestnikom co do potrzeby objęcia podziałem wszystkich składników majątkowych, gdyż wskazówek i pouczeń udziela się stronom, które nie korzystają z profesjonalnej pomocy prawnej (art. 5 k.p.c.). Skoro zatem pełnomocnik wnioskodawczyni wskazała tylko jeden składnik majątku wspólnego, a pełnomocnik uczestnika nie wskazała innych, to Sąd Rejonowy miał pełne prawo przyjąć, że lokal mieszkalny stanowi jedyny składnik. W świetle tego, co powiedziano wyżej, Sąd Rejonowy nie miał podstaw, aby przeprowadzać z urzędu dochodzenia w celu ustalenia, czy strony nie pozostawiały jakiegось innego majątku.

Sąd Okręgowy dostrzega, że na rozprawie w dniu 22 września 2016 roku (k. 153) pełnomocnik uczestnika wniosła – po raz pierwszy w toczącym się już ponad 2 lata postępowaniu – o „rozszerzenie postępowania o składniki majątkowe w postaci oszczędności zgromadzonych prawdopodobnie na rachunkach bankowych wnioskodawczyni”. Wniosek ten był sformułowany jednak na tyle ogólnikowo, że nie tylko nie nadawał się do zrealizowania przez Sąd Rejonowy, ale nawet trudno byłoby uznać, że zawiera on wiarygodną informację o istnieniu takich oszczędności, które mogłyby być przedmiotem podziału. W ocenie Sądu Okręgowego gołosłowne stwierdzenie o bliżej nieokreślonych oszczędnościach wnioskodawczyni nie dawało Sądowi I instancji, w świetle przedstawionych wyżej uwag dotyczących wykładni art. 684 k.p.c., do przeprowadzenia dochodzeń w celu poszukiwania ewentualnych środków pieniężnych A. F.. Co istotne, uczestnik nie powoływał się na istnienie tych oszczędności nawet w swoich zeznaniach, gdy był on przesłuchiwany przed Sądem Rejonowym na okoliczność składu majątku wspólnego (k. 173). Przedstawione fakty z przebiegu postępowania przed Sądem Rejonowym świadczą o tym, że Sąd ten **nie dysponował wiarygodnymi informacjami o innych składnikach majątkowych, które mogłyby być objęte podziałem**. Uczestnik sprecyzował swoje twierdzenia w tym zakresie dopiero w piśmie z dnia 6 lutego 2017 r., złożonym na 3 dni przed ostatnią rozprawą, w którym po raz pierwszy wskazał konkrety rachunek bankowe (k. 180). Sąd Rejonowy zasadnie jednak przyjął, że jest to działanie na zwłokę, co zostanie wyjaśnione w odniesieniu do kolejnych zarzutów apelacyjnych. W tym miejscu można tylko stwierdzić, że wobec takiej konstatacji, nieuwzględnienie wniosku o zwrócenie się do instytucji finansowych nie prowadziło do uchybienia obowiązkowi ustalenia składu majątku wspólnego z urzędu. Zarzut naruszenia art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c. należy więc uznać za niezasadny.

W drugiej kolejności Sąd Okręgowy rozpozna zarzuty naruszenia art. 207 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. (bez wskazania paragrafów) w związku z art. 684 k.p.c. w związku z art. 567 § 3 k.p.c., które dotyczą tej samej kwestii, dlatego zostaną omówione łącznie. Skarżący upatruje naruszenia tych przepisów w błędnym – jego zdaniem – pominięciem twierdzeń i wniosków dowodowych uczestnika jako spóźnionych, podczas gdy sąd z urzędu jest zobowiązany do ustalenia składu majątku wspólnego. Przed szczegółowym odniesieniem się do tych zarzutów należy poczynić dwie wstępne uwagi. Po pierwsze, zarzuty naruszenia przepisów procesowych nie zostały połączone z wnioskiem o rozpoznanie przez Sąd II instancji niezaskarżalnego postanowienia Sądu Rejonowego (art. 380 k.p.c.) w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych, chociaż w apelacji sporządzonej przez podmiot profesjonalny taki wniosek powinien być wyraźny. Skoro jednak skarżący łączy zarzut błędnego oddalenia wniosków dowodowych z zarzutem zaniechania działania przez Sąd Rejonowy z urzędu, to brak wniosku opartego na art. 380 k.p.c. nie stoi na przeszkodzie rozpoznaniu zarzutów. Po drugie, art. 207 § 6 k.p.c. stanowi konkretyzację art. 217 § 2 k.p.c., gdyż rozciąga uprawnienie do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów także na twierdzenia i zarzuty zgłaszane przed rozpoczęciem pierwszego posiedzenia wyznaczonego na rozprawę (P. Grzegorzczak w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze pod red. T. Erecińskiego, Wolters Kluwer Polska 2016, Lex, nt. 2 do art. 207). Z przytoczonych przepisów, odczytywanych łącznie, wynika zasada, że twierdzenia i wnioski dowodowe powinny zostać przedstawione już w pierwszych pismach stron.

Skoro wniosek dowodowy uczestnika został oddalony już w końcowej fazie rozprawy, to właściwą płaszczyzną oceny pominięcia wniosku dowodowego jest art. 217 § 2 k.p.c. Dalsze rozważania będą dotyczyły właśnie tego przepisu.

Zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Art. 217 § 2 k.p.c. stanowi natomiast, że sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Może więc powstać wątpliwość, czy przepisy te mają odpowiednie zastosowanie do postępowania nieprocesowego na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeszcze pod rządami art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 3 maja 2012 r., wyrażono pogląd, że w sprawach rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym istnieje możliwość zarządzenia przedstawienia przez strony wszystkich twierdzeń, zarzutów i wniosków dowodowych w oznaczonym terminie. W uzasadnieniu postanowienia z 18 kwietnia 2007 r. (V CSK 54/07) Sąd Najwyższy podkreślił, że „od fachowo reprezentowanych stron można oczekiwać ostatecznego sprecyzowania stanowiska procesowego w wyznaczonym

im terminie. Tak wyznaczony cel może być osiągnięty, także w postępowaniu nieprocesowym, przy wykorzystaniu uprawnień oznaczonych w art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.” (w obecnym stanie prawnym – art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., uwaga S.O.). Podobny pogląd wyrażono w uzasadnieniu uchwały SN z 21 lutego 2008 r. (III CZP 148/07, OSNC 2009 nr 2 poz. 23), gdzie stwierdzono, że „obowiązkiem sądu jest przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania (art. 6 k.p.c.), nie ma zatem przeszkód do odpowiedniego stosowania w sprawie o podział majątku wspólnego art. 207 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.” oraz w literaturze przedmiotu (M. Uljasz, Kontradiktoryjne czy inkwizycyjne postępowanie o podział majątku wspólnego, Przegląd Sądowy 2010 nr 6, s. 59-60). W ocenie Sądu Okręgowego przytoczone wyżej poglądy są trafne i zachowują aktualność w obecnym stanie prawnym, w którym koncentracja materiału dowodowego jest realizowana nie za pomocą systemu prekluzji, ale dyskrecjonalnej władzy sędziego. Przemawiają za tym trzy argumenty:

Po pierwsze, postępowanie o podział majątku wspólnego byłych małżonków należy do tych postępowań nieprocesowych, w których istnieje dwoje uczestników o spornych interesach. Z reguły występuje w nich także spór o prawo. Takie cechy postępowania o podział majątku wspólnego zbliżają je do spraw rozpoznawanych w procesie (por. M. Uljasz, Kontradiktoryjny..., s. 57).

Po drugie, w obecnym stanie prawnym spoczywający na sądzie obowiązek sprawnego prowadzenia postępowania został uzupełniony adresowaną do stron dyrektywą wynikającą z art. 6 § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, że strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko (tzw. „ciężar wspierania postępowania”). Przepis ten ma charakter uniwersalny, co oznacza, że jest adresowany również do uczestników postępowania nieprocesowego. Odpowiedzialność za sprawny przebieg postępowania o podział majątku wspólnego spoczywa więc zarówno na sądzie, jak i na uczestnikach postępowania. Ważnym elementem funkcjonowania ciężaru wspierania postępowania są również postanowienia przewidujące pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, w tym art. 207 i art. 217 k.p.c., które stanowią główną sankcję niestosowania się do tego ciężaru (P. Grzegorzczak w: Komentarz pod red. T. Erecińskiego, nt. 12 do art. 6; B. Karolczyk, Koncentracja materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji, Wolters Kluwer 2013, rozdział 5.1). Gdyby ta sankcja nie była stosowana w odniesieniu do twierdzeń i dowodów zgłoszonych na okoliczność składu majątku, to sąd nie miałby żadnych instrumentów pozwalających przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Stan ten byłby aksjologicznie nie do zaakceptowania, gdyż narażałby na szwank konstytucyjnie chronione prawa uczestników do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie (art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Po trzecie, wprowadzone przez art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. kryteria pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów są znacznie bardziej elastyczne niż w dawnym art. 207 § 3 k.p.c., co umożliwia sądowi dopuszczenie dowodów spóźnionych we wszystkich sytuacjach, które w ocenie sądu tego wymagają.

Przedstawione wyżej argumenty prowadzą – w ocenie Sądu Okręgowego – do wniosku, że w sprawie o podział majątku wspólnego stosuje się kryteria określone w art. 217 § 2 k.p.c. także w odniesieniu do twierdzeń i dowodów, które zostały zgłoszone na okoliczność składu majątku wspólnego. Pozostaje zatem do rozważenia, czy w sprawie nie zachodzi jedna z przesłanek wymienionych w art. 217 § 2 k.p.c. in fine.

Pierwszą przesłanką jest uprawdopodobnienie, że brak winy strony w zgłoszeniu tych twierdzeń i dowodów w czasie właściwym. Należy podzielić pogląd, że „przy ocenie tej przesłanki pomocne będzie z pewnością orzecznictwo Sądu Najwyższego na tle instytucji prekluzji dowodowej czy też przywrócenia terminu dokonania czynności procesowej. Dokonując takiej oceny, **sąd powinien mieć przede wszystkim na uwadze wzorzec człowieka działającego z należytą starannością w swoich własnych, życiowo ważnych sprawach**” (M. Manowska w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Wolters Kluwer 2015, nt. 9 do art. 217, podkr. własne Sądu, zob. też powołane tam orzecznictwo). W sprawie nie miały miejsce takie okoliczności, gdyż uczestnik postępowania nie tylko nie wykazał, aby istniały okoliczności usprawiedliwiające zgłoszenie wniosku o zwrócenie się do banku o nadesłanie historii rachunku bankowego dopiero na końcowym etapie postępowania, ale nawet nie wskazał żadnego uzasadnienia tej zwłoki. Nie podano jej również w apelacji, w której ograniczono się do stwierdzenia,

że uczestnik zgłosił swojemu pełnomocnikowi, iż w skład majątku wspólnego wchodzi jeszcze inne składniki. Należy w tym miejscu przypomnieć, że do zgłoszenia wniosku dowodowego doszło po okresie ponad 2,5 roku prowadzenia postępowania i przeprowadzeniu dowodu z przesłuchania stron, podczas którego uczestnik nie wspomniał o rzekomo istniejących innych składnikach majątku wspólnego. Uczestnik nie przedstawił również żadnej argumentacji na rzecz tezy, że potrzeba zgłoszenia tego środka dowodowego powstała dopiero na tym etapie postępowania. W odpowiedzi na apelację trafnie bowiem podniesiono, że numer rachunku bankowego był znany uczestnikowi od początku postępowania.

Z całą pewnością uwzględnienie wniosku uczestnika spowodowałoby zwłokę w postępowaniu, jeżeli weźmie się pod uwagę, że został on zgłoszony przed upływem 3 dni przed ostatnią rozprawą, po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się również innych wyjątkowych okoliczności, które mogłyby uzasadniać dopuszczenie przez Sąd Rejonowy spóźnionego dowodu i zwrócenie się o historię rachunku bankowego. Za taką oceną przemawiają te same okoliczności, które przytoczono już wyżej, przy omawianiu pozostałych przesłanek dopuszczenia spóźnionego dowodu.

Reasumując, przebieg postępowania przed Sądem I instancji jednoznacznie dowodzi tego, że **zgłoszony przez uczestnika wniosek dowodowy (k. 180) był ewidentnie spóźniony, a jego zgłoszenie na tym etapie – po przeprowadzeniu wszystkich dowodów i bez uzasadnienia zwłoki – świadczyło o zamiarze działania na zwłokę**. Spoczywające na sądzie obowiązki nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla prób przewlekania postępowania przez uczestników, zwłaszcza, że obowiązkiem sądu jest przeciwdziałanie nadużywaniu praw procesowych (zob. uchwałę SN z 11 grudnia 2013 r., III CZP 78/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 87). W takich kategoriach należy bowiem ocenić zgłoszenie przez uczestnika wniosku o zwrócenie się o historię rachunku bankowego na tym etapie postępowania, gdy nie było żadnych przeszkód, aby uczynić to znacznie wcześniej, a uczestnik nawet nie próbował usprawiedliwić tej zwłoki.

Decyzja Sądu Rejonowego o oddaleniu wniosku o zwrócenie się o historię rachunku bankowego była więc w pełni prawidłowa, a zarzuty naruszenia art. 207 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. w zw. art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. nie są uzasadnione.

Niezależnie od tego należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy – w składzie początkowo rozpoznającym apelację – zwrócił się do Banku (...) SA o nadesłanie informacji o stanie konta stron, zgodnie z wnioskiem dowodowym zgłoszonym przez skarżącego. Na podstawie tego dowodu zostały poczynione uzupełniające ustalenia faktyczne, które przedstawiono wyżej. Ustalenia te nie dały jednak podstaw do potwierdzenia tezy uczestnika, że strony posiadały oszczędności, podlegające rozliczeniu.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które miało polegać na zaniechaniu poczynienia ustaleń w zakresie tego, z którego majątku pochodziły pieniądze zgromadzone na książeczkę mieszkaniowej uczestnika postępowania. Przede wszystkim należy zauważyć, że art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy sfery oceny, a nie gromadzenia materiału dowodowego. Przepis ten nie może więc zostać naruszony przez wyjaśnienie wskazanych przez strony okoliczności faktycznych, a jedynie przez przekroczenie granic swobody oceny dowodów. Niezależnie od tego należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy podejmował czynności zmierzające do wyjaśnienia wskazanej przez apelującego okoliczności. W tym celu zwrócono się o nadesłanie akt lokalu mieszkalnego do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. (k. 36) oraz do (...) SA o nadesłanie dokumentacji dotyczącej książeczki mieszkaniowej (k. 46). Zwrócenie się do banku okazało się jednak bezskuteczne z tego powodu, że nie posiadał on niezbędnej dokumentacji (k. 49). Z nadesłanych przez SM (...) akt lokalowych nie wynika jednak, jaka część wkładu została uiszczona przed zawarciem przez strony związku małżeńskiego. Sąd dysponował jedynie zaświadczeniem tej Spółdzielni, które również nie pozwalały na poczynienie precyzyjnych ustaleń na ten temat (k. 179). Sąd Rejonowy skorzystał więc z wszystkich dostępnych możliwości ustalenia wysokości nakładu z majątku osobistego H. F. na majątek wspólny, trafnie dochodząc do wniosku, że nie jest to możliwe. **Sam skarżący nie wskazuje w apelacji,**

jakie jeszcze czynności miałby podjąć Sąd Rejonowy, ani nie zgłasza w apelacji żadnych wniosków dowodowych na okoliczność tego, z jakich środków pochodziły środki na zakup lokalu. Nawiązując do zarzutów apelacji, jakoby Sąd I instancji nie wykazał inicjatywy dowodowej, należy podkreślić, że rozliczenie nakładów z majątku osobistego na wspólny następuje na wyraźny wniosek uczestnika, który powinien udowodnić swoje roszczenie według takich zasad jak w procesie, a ciężar dowodu w znaczeniu materialnym (art. 6 k.c.) i procesowym (art. 3 k.p.c. i art. 232 zd. 1 k.p.c.), spoczywał na uczestniku.

Apelujący ma rację, że Sąd I instancji w uzasadnieniu wygłoszonym nie dokonał bezpośrednio oceny dowodu z przesłuchania stron. Wobec tego jednak, że zeznania stron są sprzeczne, a nie istnieje możliwość potwierdzenia jednej z wersji innymi dowodami, Sąd Rejonowy słusznie wykluczył możliwość oparcia swoich ustaleń wyłącznie o zeznania uczestnika. Oprócz oczywistego faktu zainteresowania wynikiem sprawy (co dotyczy w równej mierze obu stron), przeciwko czynieniu ustaleń wyłącznie w oparciu o zeznania uczestnika przemawia jego emocjonalne, skrajnie negatywne nastawienie do wnioskodawczyni, czego dowodem jest jego zachowanie na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 23 stycznia 2017 roku (k. 172v). W tej sytuacji jedynym rozwiązaniem było ustalenie nakładu z majątku osobistego uczestnika na majątek wspólny w niespornej wysokości 24 500 zł, tak jak uczynił to Sąd Rejonowy. Warto zauważyć, że nakład w takiej kwocie wskazywał do rozliczenia sam uczestnik w piśmie z 29 grudnia 2016 r. (k. 167-168), dlatego zupełnie nieprzekonujące jest jego obecne stanowisko.

Skarżący twierdził, że skutkiem wszystkich zarzucanych przez niego uchybień procesowych było nierozpoznanie istoty sprawy, ale zarzut ten jest zupełnie nietrafny. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza taką wadliwość postępowania przed Sądem I instancji, gdy jego rozstrzygnięcie nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, np. ze względu na błędne przyjęcie przesłanki unicestwiającej żądanie (zob. np. T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Tom III, WKP 2016, teza 10 do art. 386 i powołane tam liczne orzecznictwo oraz m. in. postanowienie SN z 14 października 2018 r., IV CZ 41/18)

. Tymczasem w tym postępowaniu Sąd Rejonowy ustalił skład i wartość majątku wspólnego stron oraz dokonał jego podziału, nie pomijając także rozstrzygnięcia o nakładzie uczestnika na majątek wspólny.

Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy nie uwzględnił żadnego z zarzutów naruszenia prawa procesowego, czego skutkiem było podzielenie ustaleń Sądu Rejonowego, które przyjęto za podstawę także orzeczenia Sądu II instancji..

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego postanowienia pod względem zgodności z prawem materialnym – co wobec braku zarzutów materialnoprawnych uczyniono z urzędu (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6 poz. 55) – Sąd Okręgowy w całości podzielił również ocenę prawną Sądu Rejonowego.

Zgodnie z art. 212 § 2 k.c. (stosowanym w związku z art. 1036 k.c. i art. 46 k.r.o.) rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych albo sprzedana stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Fakt, że lokal mieszkalny nie da się podzielić, nie jest sporny między stronami i wynika jednoznacznie z okoliczności sprawy, w tym z opinii biegłego W. B.. Sąd Okręgowy rozważał możliwość przyznania lokalu H. F., ale możliwość tę odrzucił, gdyż sytuacja materialna i osobista uczestnika nie daje żadnej realnej możliwości dokonania przez niego spłaty wnioskodawczyni. Fakt ten dobitnie wynika zarówno z zeznań uczestnika przed Sądem I instancji (k. 173), jak i z jego oświadczenia złożonego na rozprawie apelacyjnej (k. 385). Wnioskodawczyni nie wyraziła zgody na przyznanie jej lokalu, co wykluczało taką decyzję (zob. postanowienie SN z 4 listopada 1998 r., II CKN 347/98, OSNC 1999/6/108). Znaczny stopień skonfliktowania stron wykluczał zaś podjęcie próby sprzedaży lokalu na wolnym rynku i zawieszenia w tym celu postępowania. Wobec tego należy podzielić pogląd Sądu Rejonowego, że jedynym możliwym sposobem podziału majątku stron jest sprzedaż publiczna lokalu, zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego. Podzielając stanowisko Sądu I instancji Sąd Okręgowy miał na uwadze, że **ten sposób zniesienia współwłasności – ze względu na niekorzystne skutki finansowe dla obydwójga zainteresowanych i dolegliwe konsekwencje dla uczestnika – powinien**

być stosowany w ostateczności. W realiach sprawy taka wyjątkowa sytuacja jednak nastąpiła, co wobec eliminacji innych sposobów zniesienia współwłasności lokalu, uzasadniało zarządzenie jego sprzedaży.

Sąd Okręgowy nie widział także podstaw do zmiany zaskarżonego orzeczenia przez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi środki zgromadzone na rachunkach bankowych stron, opisane na k. 195 i 366. Należy zwrócić uwagę, że są to kwoty – zwłaszcza w porównaniu z wartością majątku wspólnego stron - bardzo niewielkie. Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w literaturze, w myśl którego „w skład majątku wspólnego podlegającego podziałowi wchodzi jedynie te składniki (także wierzytelności), które w chwili orzekania o podziale majątku nadal są w posiadaniu jednego lub drugiego małżonka. Trudno znaleźć wytłumaczenie dla obejmowania podziałem majątku stosunkowo niewielkiej kwoty znajdującej się w dacie zniesienia wspólności na rachunku bankowym założonym na nazwisko jednego z małżonków, w sytuacji, gdy kwota ta została następnie przez niego, jeszcze przed podziałem majątku wspólnego, wydatkowana na zwykłe, bieżące potrzeby rodziny” (K. Skiepczo, Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, rozdział 2.1, wyd. 2, Lex). W świetle zasad doświadczenia życiowego można uznać za wręcz oczywiste, że kwota w łącznej wysokości 709,64 zł została wydana na zwykłe potrzeby rodziny, tym bardziej, że uczestnik nie wnosił o objęcie jej podziałem.

Nie budzi zastrzeżeń stanowisko Sądu Rejonowego co do nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, który został uwzględniony do kwoty uznanej przez ten Sąd za udowodnioną. Rozstrzygnięcie w tym zakresie miało podstawę w art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 520 § 2 k.p.c., mając na uwadze, że interesy uczestników były sprzeczne.

Na podstawie art. 350 § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą niedokładność w pkt I zaskarżonego postanowienia w ten sposób, że uzupełnił ten punkt o wartość nieruchomości, prawidłowo ustaloną w uzasadnieniu postanowienia (k. 320).

A dam Jaworski Anna Wrembel - Woźniak Joanna Mrozek